

Polityka bez polityki – ze Wschodu na Zachód

Wang Hui

Za dość osobiwy zbieg okoliczności należy uznać fakt, że chińscy autorzy są praktycznie nieobecni w międzynarodowych debatach na temat lat 60., choć rewolucja kulturalna była tak istotna dla tamtej burzliwej dekady. Milczenie to, jak sądzę, wynika z odrzucenia w Chinach nie tylko radykalnej myśli i praktyki rewolucji kulturalnej, ale również dziedzictwa całego chińskiego „wieku rewolucji” – obejmującego epokę od rewolucji republikańskiej z 1911 do mniej więcej roku 1976. Prologiem „wieku rewolucji” był okres pomiędzy upadkiem ruchu „stu dni reform”¹ w 1898 roku a powstaniem w Wuchangu w 1911 roku². Przez cały ten czas głównymi punktami odniesienia były dla Chin rewolucje – francuska i rosyjska, a stosunek wobec tych

dwóch wydarzeń określał chińskie podziały polityczne. Ruch Nowej Kultury i jego późniejsze wcielenie, Ruch 4 Maja³, bronił rewolucji francuskiej i jej wartości: wolności, równości i braterstwa. Pierwsi członkowie Partii Komunistycznej przyjęli z kolei za wzór rewolucję rosyjską, krytykując burżuazyjny charakter wydarzeń z 1789 roku. W rezultacie kryzysu socjalizmu i rozkwitu reform w latach 80. wpływ rewolucji rosyjskiej zmniejszył się i powróciły ideały rewolucji francuskiej. Jednak wraz z ostatecznym kresem chińskiego wieku rewolucji zaczęto w równej mierze krytykować radykalizm obu tych wielkich europejskich wydarzeń rewolucyjnych. Widoczna w Chinach niechęć wobec tego, co się działo w latach 60., nie jest przypadkiem, ale organicznym

* Tekst ukazał się w „New Left Review”, 2006, nr 41, s. 29–45.

¹ Reformatorski ruch zainicjowany przez młodego cesarza Guangxu i urzędników z jego najbliższego otoczenia, przede wszystkim Youweia Kanga, jako reakcja na obnażającą słabość państwa klęskę Chin w wojnie z Japonią w 1895 roku. Między 11 czerwca a 21 września 1898 roku cesarz wydał ponad 40 dekretów zarządzających szereg reform wzorowanych na polityce japońskiej epoki Meiji (m.in. ustanowienie centralnego budżetu, zniesienie synekur, nowy system egzaminów urzędniczych, budowę sieci kolei, kopalń itd). Reformy wywołały gwałtowny opór stronnictwa konserwatywnego, które pod przewodem cesarzowej-wdowy Cixi dokonało zamachu stanu, odsunęło stronnictwo reformatorskie od władzy, a cesarza osadziło w areszcie domowym [przyp. red.].

² Powstanie w prowincji Hubei w 1911 roku. Rządowa Nowa Armia zbuntowała się przeciw rządowi dynastii Qing, usunęła lojalne wobec cesarstwa władze prowincji i ustanowiła rządy wojskowe. Powstanie wybuchło

jako reakcja na politykę rządu Qing, nacjonalizującego należące do chińskiego kapitału koleje, by spłacić długi cudzoziemskim rządowi. Choć zostało stłumione przez wojska lojalne wobec rządu, uważa się ją za pierwszy krok na drodze do upadku Cesarstwa i powstania w Chinach republiki [przyp. red.]

³ Ruch Nowej Kultury – ruch chińskich intelektualistów (m.in. Li Daozhao, Lu Xun, Hu Li) z dwóch pierwszych dekad XX wieku, domagający się radykalnej reformy chińskiej kultury, odrzucenia konfucjańskich wzorców, przyjęcia zachodnich wartości, takich jak demokracja, prawa kobiet itd. 4 maja 1919 roku studenci, zainspirowani ideami Ruchu, masowo wyszli na ulice Pekinu, żeby protestować przeciw postanowieniom konferencji pokojowej w Paryżu, która przyznała prawa do niemieckich koncesji na terenie Chin Japonii. Skupiony głównie na reformie kultury Ruch Nowej Kultury daje wtedy początek politycznemu, okcydentalistycznemu, modernizacyjnemu, a jednocześnie silnie nacjonalistycznemu Ruchowi 4 Maja [przyp. red.]

składnikiem ciągłego i powszechnego procesu „odrewolucyjnienia”.

Dlaczego lata 60. wydają się dziś przede wszystkim częścią europejskiej, a nie azjatyckiej historii? Po pierwsze, choć wydarzenia lat 60. na Zachodzie i w Azji były powiązane, można także wskazać pomiędzy nimi istotne różnice. W Europie i Ameryce lat 60. nasilenie ruchów protestu zbiegło się z próbą rozliczenia kapitalistycznych instytucji politycznych i daleko idącą krytyką kultury. Wydarzenia na Zachodzie wymierzone były w powojenne państwo dobrobytu, bezlitośnie krytkowały jego politykę wewnętrzną i zagraniczną. Inaczej było w Azji Południowo-Wschodniej (szczególnie w Indochinach) i innych regionach tego kontynentu, gdzie wydarzenia z lat 60. przyjęły formę zbrojnych wystąpień przeciw dominacji Zachodu i społecznemu uciskowi. Rewolucyjne ruchy polityczne walczyły o zmianę kształtu państwa narodowego, o stworzenie własnej, niezależnej przestrzeni dla rozwoju ekonomicznego i reform społecznych. Obecnie wydaje się, że o zbrojnych rewolucjach z lat 60. nikt nie pamięta; pozostały problemy związane z krytyką kapitalizmu.

Druga przyczyna ten stanu rzeczy jest związana ze szczególnym charakterem chińskich lat 60. Począwszy od lat 50., Chińska Republika Ludowa lojalnie wspierała ruchy narodowowyzwoleńcze w krajach Trzeciego Świata (i w ogóle Ruch Państw Niezaangażowanych), nawet wtedy, gdy prowadziło to do bezpośrednich starć z największą wojskową potęgą tamtych czasów, Stanami Zjednoczonymi – jak w Korei i Wietnamie. Kiedy europejska lewica w latach 60. zaczęła krytkować model radziecki, odkryła, że Chiny już wcześniej podjęły daleko idące krytyczne analizy ortodoksyjnej linii radzieckiej. Tym niemniej kształtująca się wówczas w Chinach całkowicie nowa forma partii-państwa już wtedy zaczynała doświadczać problemów depolityzacji. Jej najważniejszymi przejawami były biurokratyzaacja i walki o władzę

wewnątrz partii-państwa – efektem tego było ograniczenie wolności dyskusji. Inicjując rewolucję kulturalną, Mao i inni szukali sposobów na zwalczanie tych tendencji, a jednak ostatecznie ich działania zawsze stawały się częścią tych samych procesów („depolityzujących” walk frakcyjnych i biurokratyzaacji), które miały zwalczać, co prowadziło do nowych represji politycznych i umacniania się rządów partii-państwa.

Już przed rokiem 1976 wydarzenia z lat 60. straciły swój blask w oczach wielu Chińczyków. Żywa była pamięć o nieustannych walkach frakcyjnych i prześladowaniach politycznych podczas rewolucji kulturalnej. Po śmierci Mao i powrocie do władzy Deng Xiaopinga i innych państwo chińskie podjęło decyzję o „całkowitym zanegowaniu” rewolucji kulturalnej z lat 70. W połączeniu z powszechnym zwątpieniem i poczuciem zawodu doprowadziło to do zasadniczej zmiany nastawienia chińskiego społeczeństwa wobec polityki, co trwa po dziś dzień.

W ciągu ostatnich trzydziestu lat Chiny przekształciły się z gospodarki planowej w rynkową – z centrum światowej rewolucji w kwitnące centrum aktywności kapitalistycznej, z antyimperialistycznego narodu Trzeciego Świata w jednego ze „strategicznych partnerów” imperializmu. Dziś najmocniejszym argumentem, zamykającym wszelkie próby krytycznej analizy problemów, z jakimi borykają się Chiny (kryzys na wsi, wzrost różnic między wsią i miastem, zinstytucjonalizowana korupcja), jest pytanie: „Czy chcesz powrotu do czasów rewolucji kulturalnej?”. Zacieranie się pamięci o latach 60. jest efektem tego procesu depolityzacji; „radykalne negowanie” rewolucji kulturalnej ogranicza możliwość jakiegokolwiek rzeczywistej politycznej krytyki współczesności.

Rewolucyjne ostatki

Jak wobec tego powinniśmy rozumieć upolitycznienie wcześniejszej, powojennej epoki? Wybuch II wojny światowej dopro-

wadził do rozbicia eurocentrycznego systemu międzypaństwowego. Z początkiem zimnej wojny nowy porządek światowy określał przede wszystkim antagonistyczny podział pomiędzy blokiem amerykańskim i radzieckim. Lata 60. przyniosły spektakularne załamanie się tego dwubiegunowego układu. Od konferencji w Bandungu w 1955 roku do zwycięstwa rewolucji wietnamskiej w 1975 wiele ruchów społecznych i narodowowyzwoleńczych w Azji, Afryce i Ameryce Łacińskiej przełamywało zimnowojenny porządek, wprowadzając do niego polityczny konflikt. Opracowana przez Mao „teoria trzech światów” była próbą odpowiedzi na tę nową sytuację międzynarodową. Gdy różnego rodzaju ruchy narodowowyzwoleńcze rozluźniły uścisk zachodniego imperializmu, rozłam w bloku państw komunistycznych, zapoczątkowany wraz z konfliktem radziecko-chińskim, otworzył na nowo debatę na temat przyszłości socjalizmu. Pozornie czysto teoretyczne i polityczne spory doprowadziły do zakwestionowania struktur władzy, który wewnątrz obozu socjalistycznego stały się wysoce skostniałe. W tym również można dostrzegać element procesu upolitycznienia.

Problem w tym, że w latach 60. w Chinach mieliśmy także do czynienia z równoległymi procesami depolityzacji. Opór przeciw biurokratyzacji partii został instrumentalnie wykorzystany przez prowadzący zażarte walki frakcyjne aparat partyjny i uwikłany w towarzyszącą tym walkom przemoc. W swoim ważnym eseju *How to Translate Cultural Revolution* włoski socjolog Alessandro Russo dowodzi, że walki frakcyjne wewnątrz partii doprowadziły do kryzysu kultury politycznej ukształtowanej w pierwszych latach rewolucji kulturalnej,

⁴ Alessandro Russo, *How to Translate Cultural Revolution*, „Inter-Asia Cultural Studies”, 2006, vol. 7, no. 4, s. 673–682. Pragnę wyrazić głęboką wdzięczność Alessandrowi Russo oraz Claudii Pozzanie, z którymi odbyłem szereg dyskusji na te tematy na Uniwersytecie Bolońskim w 2004 r. Bez ich pomocy napisanie tego eseju nie byłoby możliwe.

której centralnymi elementami były otwarta debata i pluralizm form organizacyjnych⁴. Kryzys ten umożliwił ponowne umocnienie państwa-partii. W tym też sensie końcowe etapy rewolucji kulturalnej zapoczątkowały proces depolityzacji.

Kryzys zachodnich demokracji

Russo zestawia swoje rozważania na temat rewolucji kulturalnej z analizą kryzysu zachodnich systemów demokracji parlamentarnej, jaki ma miejsce w ciągu ostatnich trzydziestu lat. Jak dowodzi Russo, podstawą europejskich demokracji po wojnie były partie polityczne. System wielopartyjny zakłada, że każda partia reprezentuje daną grupę społeczną i opiera swoje działanie na określonych wartościach politycznych, w obronie których walczy ze swoimi przeciwnikami w instytucjonalnych ramach demokracji parlamentarnej. Jednak w sytuacji, gdy dominacja konsensusu neoliberalnego określa charakter i wartości większości partii politycznych, prawdziwa polityka demokratyczna zanika. W tych warunkach parlament ze sfery debaty publicznej przekształca się w aparat służący utrzymywaniu stabilności społecznej.

U podstaw współczesnego kryzysu demokracji leży zmierzch tradycyjnych partii politycznych. W sytuacji osłabienia systemu partyjnego polityka w ramach państwa narodowego ulega depolitycznieniu. W tej perspektywie wewnętrzna dynamika systemów zarówno jedno-, jak i wielopartyjnych wydaje się analogiczna. W ciągu ostatnich trzydziestu lat – pomimo różnic strukturalnych, wewnętrznych i historycznych – zarówno Chiny, jak i Zachód doświadczały tych samych procesów depolityzacji. We współczesnych Chinach przestrzeń debaty publicznej została niemal zlikwidowana. Partia nie jest już organizacją stojącą na straży jakichś wartości politycznych, a wyłącznie monopolistycznym dysponentem aparatu władzy. Także wewnątrz niej z trudem można doprowadzić

do rzeczywistej debaty; podziały polityczne przedstawiane są jako czysto techniczne różnice pojawiające się na drodze do modernizacji i dające się rozwiązać bez naruszenia struktur władzy. Cały rewolucyjny okres historii Chin XX wieku charakteryzował ścisły związek między sporami teoretycznymi a praktyką polityczną. Tymczasem od połowy lat 70. Chińska Partia Komunistyczna nie prowadziła żadnych publicznych debat na temat własnych politycznych wartości czy strategii.

Kluczowym symptomem tego procesu było zniknięcie po rewolucji kulturalnej pojęcia „frontu ideologicznego”. Termin ten używany był przez zwycięzców walk frakcyjnych, odsyła jednak również do kluczowego faktu z historii KPCh: że każda znacząca walka polityczna była nierozdzielnie związana z gruntownym namysłem teoretycznym i szeroką debatą. Od dyskusji na temat przyczyn i znaczenia klęski rewolucji (po katastrofie z 1927 roku), po teoretyczne dyskusje z początku lat 30. dotyczące społecznego charakteru chińskiej rewolucji; od dysput na temat polityki wewnętrznej i międzynarodowej w czasach Chińskiej Republiki Rad⁵ i okresie jenańskim do rozmów na temat zagadnienia sprzeczności podczas rewolucji kulturalnej – w partii mamy cały szereg istotnych sporów teoretycznych, których strony opierały się na odmiennych diagnozach warunków społecznych, wyprawiając z nich różne strategie działania partii. Moim zdaniem to właśnie te teoretyczne spory utrzymywały wewnętrzną żywotność partii i chroniły ją przed przekształceniem się w odpolityczniony aparat władzy. Podporządkowanie teorii i praktyki walce na „froncie ideologicznym” funkcjonowało także jako mechanizm korekcyjny

umożliwiający partii zmianę zasad organizacji i rewizję błędów.

Ze względu na brak mechanizmów demokracji wewnątrzpartyjnej spory często przybierały postać walk frakcyjnych. Po rewolucji kulturalnej grupy, które w nich wówczas przegrały, zdecydowanie odrzuciły koncepcję „frontu ideologicznego”. Gdy pod koniec lat 70. odzyskały władzę, zależało im na stłumieniu wszelkich sporów w imię jedności partii – nie interesowała ich analiza tego, w jaki sposób spory ideologiczne zdegenerowały się w czystą walkę o władzę. W rezultacie nie tylko zamarło wszelkie życie polityczne wewnątrz partii, ale także przygotowane zostały fundamenty pod upaństwowienie, tj. odpolitycznienie partii.

W latach 60. w Chinach toczyła się dyskusja nad wieloma problemami, takimi jak dynamika historii, gospodarka rynkowa, środki produkcji, walka klas, burżuazyjna koncepcja prawa, natura społeczeństwa chińskiego czy status światowej rewolucji. Wyznaczały one linie sporów między różnymi stronnictwami politycznymi; kultura polityczna tego okresu jest ściśle powiązana z teorią. Z perspektywy współczesnej widać, że proces depolityzacji w Chinach miał dwa zasadnicze momenty: po pierwsze „odteoretycznienie” sfery ideologicznej, po drugie prawie wyłączne skupienie się partii na problemie reform ekonomicznych.

Jeżeli chodzi o „odteoretycznienie”, punkt zwrotny nastąpił w latach 70. Wtedy partia przestaje podkreślać konieczność ścisłego związku teorii i praktyki, a zaczyna się posługiwać do opisu swojej polityki metaforą „przekraczania rzeki po kamieniach wyczuwanych stopą”. Jednak figura „szukania stopą kamieni” nie opisuje we właściwy sposób procesu reform. Dzieje się tak z wielu powodów. Po pierwsze w połowie lat 70. KPCh zaangażowała się w bardzo ożywioną dyskusję na temat rynku, wynagrodzenia za pracę, praw obywatelskich i innych ważkich zagadnień, przed jakimi stało wówczas społeczeństwo. Bez tych debat trudno byłoby

⁵ Chińska Republika Rad – państwo założone przez Komunistyczną Partię Chin na kontrolowanych przez nią (rozproszonych na całym obszarze kraju) terytoriach w listopadzie 1931 roku. ChRR upadła w 1934 roku; od jej upadku rozpoczyna się Długi Marsz, w wyniku którego całość sił komunistycznych wycofuje się do miasta Jenan w prowincji Shaanxi, które staje się bazą komunistów w następnych latach [przyp. red.].

sobie wyobrazić reformy, które umożliwiły rozwój gospodarki rynkowej. Następnie od końca lat 70. toczyły się debaty na temat problemów socjalizmu, humanizmu, alienacji, gospodarki rynkowej, kwestii własności. Toczyły się one zarówno wewnątrz KPCh, jak i w całym społeczeństwie chińskim; dwie dyskusje – wewnątrz- i zewnątrzpartyjna – zapoczątkowały jeden ciągły proces. W tym okresie wszystkie te debaty równoważyły do pewnego stopnia powszechne procesy „odteoretycznienia”.

Drugą cechą procesu odpolitycznienia było skupienie działalności partii na reformach ekonomicznych. Z dawnego celu, jaki stawiała sobie partia – „rewolucji i budowy” – została wyłączona „budowa”. Co zrozumiale, tego rodzaju polityczne wybory spotkały się pod koniec lat 70. z powszechnym uznaniem, wydawały się przynosić ulgę po latach walk frakcyjnych i chaosu ostatnich lat rewolucji kulturalnej. Efektem było jednak również zniesienie napięcia między partią a polityką, charakterystycznego dla wczesnych lat rewolucji kulturalnej. Połączenie polityki i państwa w postaci aparatu państwa partyjnego zniszczyło zupełnie wcześniejszą, żywą kulturę polityczną.

Od państwa partyjnego do partii państwowej?

Pojęcie państwa partyjnego miało rzecz jasna pejoratywny charakter, Zachód stosował je w okresie zimnej wojny w celu zdyskredytowania państw komunistycznych. Dziś wszystkie państwa stały się państwami partyjnymi – niektóre jedno-, inne wielopartyjnymi. W historycznej perspektywie rozwój nowoczesnych systemów politycznych z wcześniejszych form ustroju monarchicznego miał wysoce niejednolity charakter. Do połowy XX wieku w Chinach partie wciąż nie były w pełni włączone w ramy polityki narodowej. Fundamentalnym krokiem naprzód było utworzenie partii w okresie powojennym.

Ponieważ partia w procesie sprawowania władzy stała się podmiotem ładu państwowego, w coraz większym stopniu przekształcała się w odpolityczniony aparat, biurokratyczną maszynę, niezdolną do stymulowania nowych form myślenia i praktyki politycznej. Dlatego też panującą dziś w Chinach formę polityczną określiłbym raczej jako partię państwową (czy partie państwowe) niż jako państwo partyjne. To oznacza, że partia nie spełnia już dużej swojej dawnej roli politycznej, ale staje się składnikiem aparatu państwowego. Podstawowa zmiana dotyczy tożsamości partii: nie mając już własnego, wyraźnego i podlegającego ocenie stanowiska bądź celów społecznych, może ona jedynie mieć strukturalno-funkcjonalny związek z aparatem państwa. Jeżeli system partii państwowej jest wynikiem przełomowej przemiany państwa partyjnego, to współczesne Chiny są ucieleśnieniem tego trendu.

Przypadek Chin powinien być jednak postrzegany także jako przejaw ogólnoświatowej dynamiki depolityzacji. Analizy, które nie chcą dostrzec ogólnoświatowego kryzysu polityki partyjnej, proponują Chińczykom wprowadzenie wielopartyjnej liberalnej demokracji na wzór zachodni, same stają się częścią procesu odpolitycznienia.

Rewolucja kulturalna była ostatnim akordem procesu, w ramach którego państwo-partia, dostrzegając swój kryzys, próbowało się zreformować. W debatach politycznych we wczesnych stadiach rewolucji kulturalnej pojawiały się głosy wyrażające nadzieję na zniszczenie absolutnego autorytetu partii i państwa w celu stworzenia warunków dla autentycznej wolności ludu. Rewolucja kulturalna była reakcją na rozpoczynający się proces upaństwowienia partii. Za konieczne uznano przeprowadzenie rewizji jej podstawowych celów. Ten wczesny okres charakteryzowały przede wszystkim wysiłki na rzecz ponownej mobilizacji społeczeństwa i stymulowania życia politycznego poza kontekstem państwa partyjnego. W tym okresie zreorganizowano chińskie fabryki

zgodnie z założeniami Komuny Paryskiej, a szkoły i inne instytucje zaczęły się angażować w różnego rodzaju eksperymenty społeczne. Gdy tylko system partii-państwa ponownie okrzepł, większość tych innowacji została wstrzymana, a pozapaństwowa działalność polityczna stłumiona. Jednak w późniejszych, nowych sposobach organizacji państwa i partii widać ślady tych eksperymentów. Na przykład politykę dopuszczania robotników, rolników i przedstawicieli armii do stanowisk kierowniczych czy wymóg, by z każdego poziomu organizacji państwa i partii wyznaczano przedstawicieli do wykonywania prac społecznych na wsiach i w fabrykach itp. Te praktyki, naznaczone biurokratycznym przymusem i przez to niezdolne do uwolnienia kreatywnej energii, stały się w końcu lat 70. głównymi celami ataków nowych rządów, mówiących o konieczności „posprzątania bałaganu” i „powrotu do normalności”.

Dziś robotnicy i rolnicy zniknęli całkowicie nie tylko z organów kierowniczych partii i państwa, ale także z Narodowego Kongresu Ludowego. Po upadku rewolucji kulturalnej i rozwinęciu się społeczeństwa rynkowego odpolitycznienie stało się główną tendencją polityczną w Chinach. Składały się na nie dwa elementy: podporządkowanie całości polityki formie partii-państwa i wyłanianie się partii państwowej.

Koncepcje klasy

Konsolidacja systemu partii państwowej w Chinach wiąże się bezpośrednio z ewolucją pojęcia klasy. Wraz z powstawaniem państw komunistycznych zaczął się w nich ujawniać pewien „kryzys reprezentacji”. Po rozłamie chińsko-radzieckim na przełomie lat 50. i 60. Mao sięgnął po pojęcie klasy, posługując się nim jako narzędziem mającym przynieść odnowienie kultury politycznej partii. Atakował radziecką koncepcję „partii całego ludu”, która wskazywała nie tylko na problem,

jaki KPZR (Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego) miała z tym, kogo właściwie reprezentuje, ale także na postępujące procesy depolityzacji systemu państwa partyjnego. Nie ma tu miejsca na ocenę klasycznej marksistowskiej teorii klas, należy jednak podkreślić, że w chińskiej praktyce politycznej klasa nigdy nie była jedynie kategorią opisową, opartą na kryteriach dostępu do własności czy stosunku do środków produkcji. W Chinach „klasy” zawsze były także pojęciem politycznym, kształtującym się na podstawie rewolucyjnego wezwania partii do mobilizacji i samoodnowy. Analogicznie, wewnątrz partii pojęcia tego używano do ożywienia debat i walk, których celem było uniknięcie depolityzacji partii w warunkach sprawowania przez nią władzy państwowej. Pojęcie „klasy” odnosiło się więc w Chinach raczej do stosunku poszczególnych sił społecznych i politycznych do rewolucji niż do strukturalnego usytuowania grup społecznych w procesie produkcji.

Jednakże to wysoce subiektywne pojęcie klasy zawierało wewnętrzne sprzeczności i niosło pewne zagrożenia. Gdy stało się czymś w rodzaju dogmatu, straciło cały potencjał polityczny. Zmieniając się w esencjalistyczny dyskurs na temat tożsamości klasowej, okazało się niezdolne do pobudzania zmian politycznych. W ramach najbardziej brutalnych walk frakcyjnych towarzyszących rewolucji kulturalnej takie pojęcie klasy stało się częścią opresyjnej logiki władzy. Dominujące w nich tożsamościowe dyskursy, posługujące się kategoriami „pochodzenia rodzinnego” czy „dziedzictwa krwi”, były zaprzeczeniem i zdradą subiektywistycznego i aktywistycznego punktu widzenia stanowiącego rdzeń chińskiej rewolucji, której najważniejszym zadaniem był demontaż relacji klasowych uformowanych w wyniku nagromadzonej historii przemocy i niesprawiedliwego podziału dóbr.

Tragedia rewolucji kulturalnej nie była wcale efektem upolitycznienia, jakie przy-

niosła, przejawiającego się w postaci debat, badań teoretycznych, powstawania szeregu niezależnych organizacji społecznych, jak i spontanicznej aktywności w przestrzeni politycznej i przestrzeni dyskursu. Tragedia ta była wynikiem mających spacyfikować te wszystkie zjawiska procesów depolityzacji rewolucji – brutalnych walk frakcyjnych wewnątrz aparatu, które wykluczyły możliwość istnienia niezależnej sfery społecznej, przekształcając debatę polityczną w zwykłe narzędzie walki o władzę, a klasę w pojęcie, którego istotę stanowi kwestia tożsamości.

Jedynym sposobem zrozumienia tragedii tego okresu jest dogłębne zrozumienie tego, na czym polegały wszystkie ówczesne procesy depolityzacji. Jeśli przyjmiemy rok 1989 za ostateczny koniec epoki lat 60., ugruntowanie rozpoczętych wtedy procesów depolityzacji, może on także wyznaczać początek długiej drogi w kierunku ponownego upolitycznienia.

Porażki i depolityzacja

Wyjaśnienie, na czym właściwie polega zjawisko depolityzacji, jest dość skomplikowane. To oczywiste, że analiza jego dynamiki nie może się ograniczać jedynie do Chin. Z perspektywy historycznej można twierdzić, że szerokie fale odpolitycznienia towarzyszą właściwie każdemu zakończonemu porażką rewolucyjnemu zrywowi: po rewolucji francuskiej i stłumieniu powstań z roku 1848, po europejskich i azjatyckich wydarzeniach lat 60., po roku 1989. Analizy Carla Schmitta dotyczące tego, co nazywa on „neutralizacją”, dają możliwość wglądu w ten proces⁶. Dla Schmitta centralnym problemem politycznym lat 20. było powstrzymanie rosnącej siły klasy pracującej. Chaotyczne przenikanie się polityki

i ekonomii w tamtym okresie było z tej perspektywy błędem i zagrożeniem. Schmitt poszukiwał nowej formy relacji pomiędzy polityką i ekonomią, która nie byłaby ani leseferyzmem, ani socjaldemokracją. Jego koncepcja „neutralizacji”, choć usytuowana w kontekście zachodniej historii politycznej i ideowej, jest możliwa do szerszego zastosowania.

Patrząc wstecz, widzimy, że rozwój systemu kapitalistycznego opierał się na hipotetycznym rozdziale ekonomii i polityki, wyrastającym ze sprzeciwu burżuazji wobec monopolu arystokracji feudalnej na obie te sfery. Opisując proces, który do tego doprowadził, Schumpeter posługuje się określeniem „alternacja władzy”. Bez rzeczywistej obrony pewnych elementów arystokratycznych burżuazja nie byłaby zdolna do zrealizowania własnych interesów klasowych. „Alternacja władzy” zakłada już pewien rozdział sfer polityki i ekonomii, bez którego nie byłby możliwy taki kompromis. Z tej perspektywy rozdział ten nie jest zjawiskiem naturalnym, ale efektem pragnienia kapitału, by mieć jak największy możliwy udział we władzy. Przez cały wiek XIX cel ten był stopniowo osiąganym w obrębie narodowych i ponadnarodowych struktur gospodarki rynkowej. Współczesny kapitalizm usiłuje stworzyć zamkniętą sferę gospodarki rynkowej i zdepolityzowany porządek polityczny, którego kluczowym pojęciem jest idea państwa neutralnego.

Kiedy burżuazja umocniła swoje panowanie kosztem monarchii i arystokracji, pewien rodzaj odpolitycznionej polityki zastąpił złożone struktury polityczne okresu rewolucji. Był to efekt „alternacji władzy”, połączenia elementów kapitalistycznych i niekapitalistycznych w warstwie panującej. Ten proces depolityzacji wiązał się między innymi z zalegitymizowaniem (poprzez konstytucyjne środki) zawłaszczania dobra wspólnego przez klasę *nouveau-riche*. W efekcie demokracja zaczęła przybierać przede wszystkim przedstawicielskie, a nie ludowe formy. Państwo narodowe

⁶ Zob. Carl Schmitt, *Epoka neutralizacji i apolityzacji*, w: tenże, *Rewolucja konserwatywna w Niemczech 1918–1933*, red. Wojciech Kunicki, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1999, s. 427–444.

przekształciło się z przestrzeni politycznej w zinstytucjonalizowaną strukturę władzy, a polityka partyjna z walki o reprezentację – w mechanizm dystrybucji władzy.

Dominacja kapitału finansowego niesie ze sobą dalszą instytucjonalizację i legitymizację pojęcia spontanicznie samoregulującego się rynku – najważniejszego rozwiązania klasycznej ekonomii, wobec którego wszystkie niekapitalistyczne instytucje i formy podziału pracy są dyskredytowane jako „polityczna ingerencja w rynek”. Nieograniczona ekspansja gospodarki rynkowej w sferze politycznej, kulturalnej i prywatnej jest postrzegana jako „naturalny”, apolityczny proces. W tym znaczeniu neoklasyczne i neoliberalne pojęcie rynku jest do głębi pozytywistyczną, odpolitycznioną ideologią polityczną. Konieczność wycofania się państwa z gospodarki, jaką głosi ta ideologia, pociąga za sobą dalszą depolityzację.

Chińska alternacja: klasa i partia

Dzisiaj procesy depolityzacji w Chinach łączą się ze specyficzną formą alternacji władzy: dążeniami partyjnych elit do przekształcenia się w reprezentanta partykularnych interesów, przy jednoczesnym utrzymaniu władzy politycznej. W tym przypadku to ponadnarodowy kapitał musi przejść odpolityczniający proces alternacji w celu uzyskania wsparcia aparatu władzy. Jako że urynkowienie następuje pod egidą państwa, duża część aparatu władzy jest uwikłana w sferę ekonomiczną (w systemie partii państwowej dotyczy to także aparatu partii). „Reforma” prawa własności, która doprowadziła do konfiskatu na szeroką skalę, stanowi dobitny przykład odpolityczniającej alternacji wykorzystującej prawo, by przedstawić transfery własności jako zjawisko spoza sfery polityki. W kontekście współczesnych Chin pojęcia takie jak modernizacja, globalizacja i wzrost mogą być postrzegane jako kluczowe dla odpolitycznionej i antypolitycznej ideologii poli-

tycznej, której szerokie upowszechnienie stoi na drodze powszechnemu politycznemu postrzeganiu zmian społecznych i ekonomicznych związanych z procesami wkraczania rynku w kolejne obszary życia. W tym kontekście krytyka korupcji jest także krytyką znacznie głębszych poziomów nierówności i niesprawiedliwości związanych z procesem transferu dóbr.

U podstaw obecnego stadium procesów depolityzacji w Chinach leżą trzy czynniki:

1. W ramach procesów urynkowienia zanika granica pomiędzy elitami politycznymi a posiadaczami kapitału. W ten sposób partia zmienia swoje klasowe podłoże.
2. W warunkach globalizacji pewne funkcje państwa narodowego są cedowane na ponadnarodowe organizacje rynkowe (Światowa Organizacja Handlu), co utrwała zglobalizowany i odpolityczniony porządek prawny.
3. Jako że zarówno rynek, jak i państwo ulegają stopniowej neutralizacji i depolityzacji, spory dotyczące modelu rozwoju zmieniają się w czysto techniczne dysputy na temat mechanizmów dostosowywania się do wymogów rynku. Polityczny podział między pracą a kapitałem, lewicą a prawicą zanika.

Procesy te rozpoczęły się z końcem lat 70. i przeżywały rozkwit w latach 80.; w erze neoliberalnej globalizacji zdominowały cały świat.

Państwo i ideologia

Współczesny proces depolityzacji jest efektem historycznej transformacji, w ramach której nowe formy nierówności społecznych zostają zneutralizowane. Krytyka tych nierówności musi przyjąć ponowne upolitycznienie jako wstępny warunek sukcesu. Rdzeniem tego ponownego upolitycznie-

nia musi być zniszczenie – na poziomie teoretycznym i praktycznym – koncepcji „naturalnego”, neutralnego państwa. Aby pokonać odpolitycznienie, trzeba dokonać denaturalizacji.

Jak określić współczesne państwo? Wyłonienie się „neutralnego” państwa skłoniło pewnych autorów orientacji marksistowskiej do przeprowadzenia rozróżnienia między władzą państwową a aparatem państwa oraz do ograniczenia walk politycznych do kwestii władzy państwowej. W rzeczywistości, jak zauważa Althusser, „klasycy marksizmu w swej praktyce politycznej traktowali państwo jako rzeczywistość bardziej złożoną, niż określa to definicja zawarta w «marksistowskiej teorii państwa»⁷. Definicji tej, twierdzi Althusser, brakuje obiektywnego opisu „aparatu ideologicznego państwa” (IAP). W przeciwieństwie do „represyjnych aparatów państwa” (RAP) na aparaty ideologiczne składają się: aparat religijny, szkolny, rodzinny, dotyczący prawa, związków zawodowych, partii politycznych, mediów i sfery kultury. Podczas gdy jest tylko jeden „represyjny aparat państwa”, istnieje „wielość ideologicznych aparatów państwa”. „Represyjny aparat państwa” należy do sfery publicznej, podczas gdy większość „ideologicznych aparatów państwa” jest związana ze sferą prywatną. W państwie przedkapitalistycznym „istniał jeden dominujący ideologiczny aparat państwa – Kościół”, natomiast w okresie kapitalizmu dominację zyskały aparaty rodzinny i szkolny (para Szkoła–Rodzina). Zwycięstwo w politycznej walce o władzę państwową zależało zatem także od zaangażowania w walkę wewnątrz sfery wpływu aparatów ideologicznych.

Główny system IAP w Chinach w okresie socjalizmu obejmował ministerstwa: propagandy, kultury i edukacji. Ten system łączył funkcje aparatu ideologicznego i represyj-

nego, ale przeważał aparat ideologiczny. We współczesnych Chinach, choć aparat ten wciąż stara się spełniać funkcje ideologiczne, napotyka na niedające się pokonać trudności. Z tego powodu przekształcił się w dużym stopniu w aparat represyjny. Kontrola, jaką sprawuje nad mediami i innymi sferami, nie jest w pierwszym rzędzie ideologiczna, wynika raczej z potrzeby zachowania stabilności. Ponieważ jednak aparaty państwowe głęboko penetrują instytucje życia codziennego, fundamentalny charakter istnienia samego państwa przyjmuje pewną odpolitycznioną formę polityczną. W coraz większym stopniu proces ten dopełniany jest przez hegemonię rynku.

Trzy składniki hegemonii

Aby zmierzyć się z logiką odpolitycznionej polityki, musimy poddać analizie formy współczesnej hegemonii. Będę dowodził, że istnieją jej trzy składniki, powiązane złożonymi historycznymi zależnościami. Po pierwsze, jak zostało to wyłożone w koncepcjach hegemonii Gramsciego i „aparatu ideologicznego państwa” Althussera, hegemonia i nieograniczony monopol państwa na przemoc są ze sobą powiązane. Gramsci wyróżnił dwa sposoby działania hegemonii: bezpośrednia władza i intelektualne oraz moralne przywództwo. Bezpośrednia władza działa poprzez zniewolenie, podczas gdy przywództwo wiąże się z działaniami grupy rządzącej, mającymi na celu poszukiwanie rozwiązań problemów społecznych, a jednocześnie zapewnienie jej jak największej władzy. Jak wynika z lektury *Zeszytów więziennych*, państwo jest szczególnie postacią struktury zbiorowej, której celem jest wytworzenie najkorzystniejszych warunków ekspansji i rozwoju wszystkich jej możliwości⁸.

⁷ Louis Althusser, *Ideologie i aparaty ideologiczne państwa*, przeł. Andrzej Staroń, „Nowa Krytyka”, <http://www.nowakrytyka.pl/spip.php?article374> [przekład zmodyfikowany].

⁸ Na ten temat por. Antonio Gramsci, *Nowoczesny ksiądz – wybór* z Pism zebranych, przeł. Barbara Sieroszewska, „Krytyka Polityczna”, 2007, nr 11–12, s. 190–209 [przyp. red.].

Po drugie, pojęcie hegemonii wiąże się ściśle ze stosunkami międzypaństwowymi. W myśli zachodniej istnieje tendencja do oddzielania podejścia Gramsciego od krytyki międzynarodowej hegemonii w chińskiej myśli politycznej. Moim celem jest próba zrekonstruowania teoretycznych i historycznych powiązań między nimi. Pojęcie hegemonii w rozumieniu Mao było zawsze rozwijane w kontekście relacji globalnych. „Teoria trzech światów” nie tylko uznawała Trzeci Świat za podmiot polityczny, który poprzez różnice i powiązania z elementami Drugiego Świata może sprzeciwić się dwóm dominującym potęgom – USA i ZSRR, tworząc tym samym nową formę stosunków międzynarodowych. Miała także na celu, poprzez debatę teoretyczną i polityczną mobilizację, rzucić wyzwanie ideologicznej władzy amerykańskiego i radzieckiego systemu. Praktyka walki z hegemonią implikuje kontestację autorytetu kulturowego. Starożytna chińska klasyka – *Kronika Wiosen i Jesieni*⁹ oraz *Przekazy Zuo*¹⁰ – posługuje się pojęciem władzy książęcej (kontrola za pomocą siły) oraz władzy hegemonicznej (dominacja za pomocą rytuałów i obrzędów) dla rozróżnienia dwóch typów władzy w starożytnych chińskich państwach Qi, Jin, Chu i Qui. Choć pojęcie hegemonii w świecie chińskojęzycznym zwykle odnosi się do dominacji i kontroli politycznej, ekonomicznej bądź militarnej, angażuje także kwestię ideologii.

Pojęcie hegemonii Gramsciego oraz władzy Machiavellego Giovanni Arrighi połączył w swojej książce *The Long Twentieth Century* [Długi wiek XX], gdzie pokazuje związki narodowej ideologicznej hegemonii z międzynarodowymi stosunkami politycznymi. U Machiavellego władza jest połączeniem zgody i siły: władza wiąże się

z użyciem sił zbrojnych bądź samą groźbą ich użycia; zgoda z władzą moralną. Dzięki skuteczności swojej hegemonicznej władzy USA stały się wzorem depolityzacji, a także modernizacji, urynkowania, globalizacji. Wszystko to tworzy globalną władzę ideologiczną Stanów. Amerykańska hegemonia spoczywa na złożonych podstawach: monopolu na stosowanie przemocy, ekonomicznej dominacji i „miękkiej władzy” ideologicznej. Jednakże tak jak proces depolityzacji ma wymiar narodowy i międzynarodowy, tak możliwość zerwania tej odpolitycznionej ugody politycznej występuje w obrębie obu tych wymiarów. Fiasko amerykańskiego ekspansjonizmu militarnego, z jakim mamy do czynienia od 2001 roku, może doprowadzić do zjednoczenia rosnącej liczby globalnych sił dążących do „dezamarykanizacji”.

Po trzecie, hegemonia nie tylko odnosi się do stosunków narodowych czy międzynarodowych, ale jest blisko związana z transnarodowym i ponadnarodowym kapitalizmem. Musi być analizowana wewnątrz sfery zależności zglobalizowanego rynku. Klasyczni ekonomiści polityczni podkreślali, że proces reprodukcji jest procesem globalnym, niewyczerpywalnym i niekończącym się. Nie było to nigdy tak dobrze widoczne jak dzisiaj, kiedy ideologia rynku konstytuuje pewien typ hegemonii. Ekonomia neoklasyczna jest sama w sobie podręcznikowym przypadkiem zglobalizowanej hegemonii ideologicznej – jej zasady przenikają normy i przepisy głównych gałęzi handlu międzynarodowego i instytucji finansowych. Wszystkie one funkcjonują jako „globalne aparaty ideologiczne”, choć ich skuteczność opiera się także na mechanizmach przymusu ekonomicznego. Najbardziej bezpośrednim wyrazem ideolo-

⁹ Spisana w formie rocznika oficjalna kronika chińskiego państwa Lu, opisująca historię chińskiej cywilizacji w latach 722–481 p.n.e. Choć jej tekst jest bardzo lakoniczny (około 16 tysięcy znaków), uważana jest powszechnie za klasyczne dzieło chińskiej historiografii i myśli politycznej. Od tytułu kroniki pochodzi nazwa

tego okresu w chińskiej historii używana powszechnie w historiografii światowej. Jej autorstwo bywa przypisywane Konfucjuszowi [przyp. red.].

¹⁰ Przypisywana Zuo Qiumingowi kronika Okresu Wiosen i Jesieni [przyp. red.].

gicznego aparatu rynku są media, reklama, „świat zakupów” i tak dalej. Mechanizmy te mają nie tylko ekonomiczny, ale także ideologiczny charakter. Ich największa moc leży w odwoływaniu się do „zdrowego rozsądku”, naturalnych potrzeb, które zmieniają ludzi w konsumentów, dobrowolnie poddających się logice rynku w swoim codziennym życiu. Ideologiczne aparaty rynku działają silnie depolityzująco.

Omówione wyżej trzy składniki hegemonii nie działają oddzielnie, ale kształtują wspólnie niebezpieczną sieć władzy. Stanowią nierozłączną część współczesnych mechanizmów i instytucji, ludzkich działań i przekonań. Odpolityczniona polityka jest ustrukturyzowana na wzór tej sieci hegemonii (to istotny punkt, umożliwiający zrozumienie obecnej sytuacji Chin). Współczesna hegemonia zwykle wykorzystuje wewnętrzne sprzeczności dla zwiększenia własnej operatywności. Na przykład chińska polityka ekonomiczna i strategie rozwoju są wprzęgnięte w proces kapitalistycznej globalizacji, której efektem są także kolejne kryzysy finansowe oraz rosnące napięcia i nierówności społeczne. Jednakże w Chinach globalizacja kapitalistyczna nie jest postrzegana jako przyczyna sprzeczności i konfliktu interesów na poziomie narodu.

„Odpamięstwowienie”?

Bardziej otwarty klimat w Chinach w latach 70. i 80. umożliwił ponowne zdefiniowanie pojęć autonomii i wolności, w taki sposób, że ich rozumienie stawało się wyzwaniem dla aparatów ideologicznych państwa. Ten „proces odpamięstwowienia”, jak określano te zjawiska wśród krytycznych intelektualistów, nie skutkowało jednak ponownym upolitycznieniem. Procesy wolnościowe w Chinach tamtego okresu, pojawiające się w momencie, gdy suwerenne państwo narodowe musiało zacząć sobie radzić z siłami globalizacji, zostały włączone w procesy depolityzacji i przyczyniły się do

wzmocnienia międzynarodowej hegemonii ideologicznej.

W rzeczywistości zjawisko określane mianem „odpamięstwowienia” wskazuje na ostry konflikt między dwoma odmiennymi ideologiami. „Państwo”, o które tu chodzi, to państwo socjalistyczne. Zatem „odpamięstwowienie” jest po prostu identyfikacją z inną postacią hegemonii. We współczesnych Chinach ideologia antysocjalistyczna wykorzystuje maskę antyetycyzmu dla ukrycia swoich wewnętrznych powiązań z tą nową formą państwa. Jak pokazują powyższe analizy różnych wymiarów hegemonii, ta nowa forma ideologii państwowej ma także wymiar ponadnarodowy, stąd często przejawia się ona w atakach na państwo z ponadnarodowych pozycji.

Temu procesowi „odpamięstwowienia” towarzyszyło ideologiczne odpolitycznienie, włączone w nową formę hegemonii, która faworyzowała modernizację, globalizację i władzę rynku. „Odpamięstwowienie” zakłada zniesienie wszelkich różnic pomiędzy władzą państwową a aparatem państwa. Kiedy już to nastąpiło, zniszczona została także przestrzeń walk politycznych, a problemy natury politycznej zostały zredukowane do technicznych procedur. W rzeczy samej wiele współczesnych ruchów politycznych (przede wszystkim organizacje pozarządowe) jest częścią procesu depolityzacji. Są one albo wchłaniane przez aparat państwa, albo skrępowane logiką działania narodowych lub międzynarodowych fundacji. Nie tylko nie mogą zaproponować innego rozumienia rozwoju, demokracji i zaangażowania społecznego, ale funkcjonują jako pionki w mechanizmie globalizacji. Palącym problemem naszych czasów jest znalezienie sposobu przewyciężenia depolityzacji, do której doprowadziły same ruchy społeczne, oraz powiązanie w ramach państwa narodowego krytycznego internacjonalizmu z walkami politycznymi.

Dzisiaj wszystko, co stanowić ma wyzwanie dla fundamentalnej logiki odpolitycz-

nionej polityki, będzie wymagało od nas wskazania na pęknięcie w obrębie trzech postaci hegemonii, tak aby znieść totalizujący charakter tych sfer i znaleźć w ich obrębie nową przestrzeń do walk politycznych. Współczesna globalizacja i służące jej instytucje zachęcają do umiędzynarodowienia finansów, produkcji i konsumpcji, ale jednocześnie próbują ograniczyć migracje ramami państwa narodowego, kreując w ten sposób regionalne współzawodnictwo między pracownikami. Naszą odpowiedzią nie powinna być ucieczka w nacjonalizm, ale raczej dalsze rozwijanie krytycznego internacjonalizmu w celu wyeksponowania wewnętrznych sprzeczności globalizacji. W Chinach, z powodu dużych konfliktów między praktyką reform a wartościami socjalistycznymi, istnieje wewnętrzna sprzeczność między ruchem na rzecz reform a aparatami ideologicznymi państwa. W rezultacie aparaty ideologiczne mutują w kierunku aparatu represyjnego, polegając na sile bądź władzy administracyjnej w celu narzucenia systemu kontroli. Pod tym względem chińskie aparaty ideologiczne działają zgodnie z logiką dezideologizacji i odpolitycznienia, nawet jeśli przemawiają w języku ideologii.

Komunistyczna Partia Chin, całkowicie odrzucając rewolucję kulturalną, nie wyrzekła się jednak – przede wszystkim ze względu na problem własnej legitymacji – dziedzictwa chińskiego „wieku rewolucji” i socjalistycznych wartości, a nawet całości myśli Mao Tse-tunga. Dało to dwojaki efekt. Po pierwsze, tradycja socjalistyczna funkcjonowała do pewnego stopnia jako wewnętrzny hamulec reform państwowych. Za każdym razem, kiedy system partii państwowej doprowadził do zna-

czącej zmiany politycznej, musiała ona być przeprowadzona w dialogu z tą tradycją. Trzeba ją było co najmniej ogłosić w szczególnym języku, skrojonym tak, aby dostroić transformację polityki do proklamowanych przez rządzącą partię celów społecznych. Po drugie, tradycja socjalistyczna zapewniła robotnikom, rolnikom i innym grupom społecznym pewne prawnie usankcjonowane środki umożliwiające udział w dyskusji czy też negocjacjach dotyczących nadużyć państwa bądź nieegalitarnych procedur urynkowania.

Tak więc w historycznym procesie negocjowania rewolucji kulturalnej uaktywnienie chińskiego dziedzictwa rewolucyjnego stwarza warunki dla rozwoju przyszłej polityki. Ten początek to nie po prostu powrót do wieku XX, ale punkt wyjścia do poszukiwań środków umożliwiających zakończenie panowania odpolitycznionej ideologii politycznej. Gdy wcześniejsze formy politycznej podmiotowości – partia, klasa, naród – stoją w obliczu kryzysu depolityzacji, poszukiwaniu nowych form musi towarzyszyć ponowne zdefiniowanie granic samej polityki.

przełożyła Ewa Opawska

Dłuższa wersja tego tekstu ukazała pod tytułem Depoliticized Politics, Multiple Components of Hegemony and the Eclipse of the Sixties w „Inter-Asia Cultural Studies”, vol. 7, no. 4. Był to numer specjalny poświęcony azjatyckim latom 60. redagowany przez Christophera Connery’ego. Autor i NLR dziękują Kuan-Hsing Chenowi, Chua Beng-Huatowi, Christopherowi Connery’emu i redakcji pisma za możliwość opublikowania tego fragmentu.